VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 73)**

z dnia 24 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 73)

24 maja 2017 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 (styczeń – grudzień 2015) (druk nr 389),

– sprawozdanie z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 (styczeń – grudzień 2016) (druk nr 1433),

– informację na temat działalności Polskiego Związku Alpinizmu i planach działalności na przyszłość.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Widera** podsekretarz stanu w ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tokajuk** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Janusz Majer** kierownik programu Polski Himalaizm Zimowy Polskiego Związku Alpinizmu, **Marek Wierzbowski** sekretarz generalny Polskiego Związku Alpinizmu, **Krzysztof Wielicki** kierownik zimowej wyprawy na K2 Polskiego Związku Alpinizmu, **Bogusław Gałązka** prezes Fundacji Góra Spokoju.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wielce szanowni państwo, proszę o zajmowanie miejsc. Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie. Witam pana ministra Widerę i panią dyrektor. Witam wszystkich zaproszonych gości, Biuro Legislacyjne.

Przystępujemy do ustalenia porządku dziennego. Przewidujemy w nim rozpatrzenie: sprawozdania z realizacji przedsięwzięć Euro 2012, w okresie styczeń – grudzień 2015, zawarte w druku nr 389; w punkcie drugim rozpatrzenie sprawozdania z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 w okresie styczeń – grudzień 2016 zawarte w druku nr 1433; a w punkcie trzecim informacji na temat działalności Polskiego Związku Alpinizmu i planach działalności na przyszłość – to informacja ministra sportu i turystyki oraz prezesa Polskiego Związku Alpinizmu. Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam zatem jego przyjęcie.

Przechodzimy do rozpatrzenia sprawozdania z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 styczeń – grudzień 2015 z druku nr 389. Bardzo proszę, oddaję panu głos, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, Departament Prawny przedstawia informacje na temat sprawozdań z przedsięwzięć Euro 2012, które minister sportu i turystyki jest zobowiązany przedstawić Sejmowi raz do roku do 30 marca roku następnego, po roku którego sprawozdanie dotyczy. Sprawozdanie za 2015 rok zostało przekazane Sejmowi w dniu 29 marca 2016 roku. Sprawozdanie za 2016 roku zostało przekazane w dniu 22 marca 2017 roku. Sprawozdanie za 2015 rok obejmuje swoim zakresem dziesięć przedsięwzięć: budowę Stadionu Śląskiego; rozbudowę lotniska w Modlinie, którą zakończono w październiku 2015 roku; rozbudowę lotniska w Gdyni-Kosakowo;

budowę Trasy Słowackiego w Gdańsku; stworzenie zintegrowanego systemu zarządzania ruchem w Gdyni, które zakończono w grudniu 2015 roku; rozwój szybkiej kolei miejskiej w Trójmieście, co zakończono w sierpniu 2015 roku; budowę kolei metropolitalnej w Trójmieście – etap pierwszy – zakończona w grudniu 2015 roku; rozbudowę systemu zasilania elektroenergetycznego aglomeracji trójmiejskiej; rozbudowę systemu zasilania elektroenergetycznego aglomeracji Wrocławskiej zakończoną w trzecim kwartale 2015 roku. Sprawozdanie za 2016 rok obejmuje swoim zakresem cztery przedsięwzięcia: budowę Stadionu Śląskiego…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie ministrze, najpierw zamkniemy temat 2015 roku, a później przejdziemy do roku 2016. Pan minister przedstawił sprawozdanie, sześć przedsięwzięć zostało zakończonych w 2015 roku. Zostały jeszcze cztery. Otwieram dyskusję.

Sekretarz Komisji Artur Zaniewski:

Sprawozdanie będzie dotyczyło dwóch druków, więc posła sprawozdawcę będzie można wybrać jednego, jeśli Komisja zdecyduje przyjąć oba druki.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia druku nr 389? Nie słyszę. Stwierdzam, że go przyjęliśmy.

Przechodzimy do druku nr 1433.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Sprawozdanie obejmuje swoim zakresem cztery przedsięwzięcia: budowę Stadionu Śląskiego – planowany termin zakończenia to trzeci kwartał 2017 roku; rozbudowę lotniska w Gdyni-Kosakowo, z trudnym do przewidzenia terminem zakończenia z uwagi na trwające postępowania przed sądami polskimi i Unii Europejskiej; budowę Trasy Słowackiego w Gdańsku zakończoną w kwietniu 2016 roku; rozbudowę systemu zasilania elektroenergetycznego aglomeracji trójmiejskiej – planowany termin zakończenia 2018/2019.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Z tego wynika, że jeszcze parę sprawozdań nam grozi, jeśli chodzi o inwestycje realizowane specustawą na Euro 2012. Tak bywa. Będziemy się spotykali. Czy są głosy w dyskusji? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia sprawozdania za 2016 rok? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy sprawozdanie.

Teraz musimy wybrać posła sprawozdawcę. Bardzo proszę, pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Proponuję na to stanowisko pana posła Łukasza Schreibera.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Innych zgłoszeń nie słyszę. Czy ktoś jest przeciw temu, aby pan poseł Łukasz Schreiber był naszym sprawozdawcą? Nie słyszę. Stwierdzam, że podjęliśmy decyzję w sprawie posła sprawozdawcy, zarówno jeśli chodzi o sprawozdanie za rok 2015, jak i 2016. Dziękuję. Drugi i pierwszy punkt mamy brawurowo poprowadzone.

Panie prezesie, pan Krzysztof Wielicki jest w drodze?

Kierownik programu Polski Himalaizm Zimowy Polskiego Związku Alpinizmu Janusz Majer:

Jedzie samochodem, „zatrzymał go korek".

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zdobywa Warszawę.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Może zdąży na koniec naszego punktu, aby powiedzieć kilka słów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie prezesie, nieraz takiemu alpiniście łatwiej wspiąć się na szczyt w Himalajach, niż przebyć drogę w Warszawie, w korkach.

Sekretarz generalny PZA Marek Wierzbowski:

Dolinka Służewiecka jest bardzo trudna o tej porze roku.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, rozpoczyna pan minister, a potem będziemy dyskutowali z przedstawicielami związku.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Polski Związek Alpinizmu działa od 1974 roku, organizując rywalizację i współzawodnictwo w czterech sportach: wspinaczka sportowa – zawody te rozgrywane są na obiektach sztucznych; wspinaczka wysokogórska, w tym himalaizm; narciarstwo wysokogórskie; alpinizm jaskiniowy. W ostatnich latach Ministerstwo Sportu i Turystyki dofinansowało działania PZA kwotą mieszczącą się w przedziale 1,2 mln zł do 2,1 mln zł rocznie.

Jeśli chodzi o wspinaczkę sportową, w 2016 roku decyzją MKOl została włączona do sportów objętych programem igrzysk olimpijskich. Na igrzyskach olimpijskich rozgrywana będzie w formule wieloboju obejmującego trzy konkurencje – na czas, prowadzenie i bouldering. Jednocześnie rywalizacja we wspinaczce będzie prowadzona podczas światowych mistrzostw sportowych The World Games w lipcu tego roku we Wrocławiu. MSiT liczy na medale w tej imprezie, zwłaszcza w konkurencji na czas. Mamy też nadzieję, że wejście wspinaczki sportowej do rodziny olimpijskiej wpłynie na podniesienie poziomu rywalizacji międzynarodowej i wzrost zainteresowania tym sportem.

Wspinaczka wysokogórska – w jej ramach PZA realizuje obszerny program sportowy – „Polskie Himalaje". Jego częścią jest „Polski Himalaizm Zimowy im. Artura Hajzera", skupiony przede wszystkim na próbie zdobycia K2 zimą. Jest to jedno z największych wyzwań współczesnego himalaizmu sportowego. Ponadto, do celów polskiego himalaizmu należy zdobywanie gór trudnymi techniczne drogami w stylu alpejskim, zdobywanie najwyższych gór zimą oraz wsparcie himalaizmu kobiecego.

Narciarstwo wysokogórskie – w 2016 roku decyzją MKOl otrzymało ono status ubiegania się o włączenie do repertuaru igrzysk olimpijskich. Łączy ono w sobie elementy wspinaczki wysokogórskiej, narciarstwa biegowego i narciarstwa alpejskiego. W tym sporcie PZA organizuje współzawodnictwo sportowe i prowadzi działania upowszechniające. W rywalizacji międzynarodowej możemy podkreślić doskonałe występy Anny Figury – pięciokrotnej medalistki mistrzostw świata i Europy w kategoriach: indywidualnej i sprint.

Alpinizm jaskiniowy. Warto zauważyć, że polski system szkolenia w środowisku speleologicznym należy do najlepszych. Dotyczy to zarówno przygotowania na poziomie podstawowym, jak i instruktorskim. Polscy grotołazi należą do czołówki w taternictwie jaskiniowym, szczególnie w eksploracji jaskiń typu alpejskiego, uznawanych za najtrudniejsze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę teraz przedstawicieli Polskiego Związku Alpinizmu o zabranie głosu. Pan prezes Majer – bardzo proszę.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Może skoncentruję się na przygotowaniach do zimowej wyprawy na K2. To największe przedsięwzięcie, które planujemy w tym roku. Dla przypomnienia powiem, że pierwszy zimowy ośmiotysięcznik, pierwsze wejście zimą, dokonane zostało przez Polaków w 1980 roku. To była wyprawa Andrzeja Zawady. Krzysztof Wielicki wraz z Leszkiem Cichym byli wtedy na wierzchołku. Jeszcze jeden wierzchołek został do zdobycia zimą – to K2, drugi szczyt Ziemi. Chcielibyśmy zakończyć zdobywanie ośmiotysięczników tym, że narodowa wyprawa zimowa pod kierownictwem Krzysztofa Wielickiego zdobyłaby ten wierzchołek. Może roześlę państwu schemat, który pokazuje 13 ośmiotysięczników zdobytych zimą i ile z nich zdobyli Polacy, a ile inne nacje.

Wyprawa jest organizowana przez komitet organizacyjny, który tworzy ta trójka, która dziś do państwa przyszła – sekretarz generalny związku Marek Wierzbowski, Krzysztof Wielicki kierownik wyprawy i ja, jako szef Programu Polskie Himalaje. Czwar-

tym członkiem komitetu jest państwa kolega, poseł RP Bartłomiej Wróblewski, który jednocześnie był na Evereście i zdobył wszystkie najwyższe szczyty kontynentów, tak więc oprócz pracy poselskiej ma również doświadczenie górskie. We czwórkę usiłujemy tę wyprawę zorganizować w tym roku. Z rozmów, które prowadzimy w ministerstwie wynika, że w najbliższych dniach ministerstwo ogłosi konkurs pt.: „Pionierskie wydarzenia w sporcie, które promują Polskę na świecie". Mamy też podpisaną umowę z Totalizatorem Sportowym – jedną ze spółek Skarbu Państwa.

Sądzimy, że dotacja, na którą liczymy z ministerstwa, pozwoli na zorganizowanie tej wyprawy. Już teraz niesie się ona szerokim echem na świecie. New York Times przysłał do Polski dziennikarza i fotografa. Efektem tego jest duży artykuł z 14 maja wydany w wersji papierowej, ilustrowany zdjęciami, który dotyczył wyprawy. Dwa dni później ukazała się wersja elektroniczna. Sprawę odnotowała polska ambasada w Stanach Zjednoczonych i oddźwięk artykułu był duży. Wydrukowałem trzy egzemplarze, mogą państwo go sobie przejrzeć.

Nasze osiągnięcia są właściwie znane na całym świecie. Kolejna sprawa to artykuł w koreańskim piśmie alpinistycznym. Przypominam, że Korea organizuje najbliższe zimowe igrzyska olimpijskie. Alpinizm w Korei to właściwie sport narodowy. To duży artykuł o polskim wspinaniu zimowym, zawiera listę zdobytych przez nas szczytów. Podczas wyprawy będzie zrealizowany film, którego koproducentem jest Narodowe Centrum Kultury, a producentem wykonawczym będzie Darek Załuski, nasz znany kolega, alpinista, który był już na szczycie K2. Teraz tylko z niecierpliwością czekamy na ruch ministerstwa, bo należałoby zacząć intensywnie brać się do roboty. Musimy płacić już zaliczki agencji, która nam to zorganizuje. Karawana musi pójść jeszcze latem, póki nie spadnie śnieg na lodowcu Baltoro, aby zanieść tam nasze rzeczy. Może oddam jeszcze głos Krzysztofowi Wielickiemu, który będzie kierował tą wyprawą.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Od strony sportowej, panie Krzysztofie – jakich zawodników pan wystawi do tej misji?

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

Zawodników mamy wielu, ale nie wszyscy pojadą. Świadczy to o tym, że bardzo wielu jest zainteresowanych taką eksploracją. Do tego, co kolega Janusz powiedział dodam tylko, że koledzy z Europy mówią o polskiej wyprawie zimowej na K2. Mówią raczej, dlaczego nie została jeszcze ogłoszona. W środowiskach, w których się poruszam to zawsze pierwsze pytanie – co z tą zimą K2. Odpowiadam, że wszystko wisi w powietrzu, jeszcze nie mamy środków. W tej sieci internetowej króluje hasło „K2 dla Polaków". Włosi, Austriacy, Amerykanie nie chcą, mówią – to jest dla was. Dlaczego? Nie muszą państwo orientować się w naszych portalach, ale to jest teraz sprawa nr 1 jeśli chodzi o wyzwania alpinistyczne. Wszyscy wiedzą, że nie są w stanie podjąć takiego wyzwania. K2 nie da się zrobić tak, jak Simone, że pojedzie jedna osoba i wejdzie. To wymaga dużego przygotowania i zespołu. Dlatego myśleliśmy o narodowej wyprawie, aby oprzeć się na zespole. Uważam, że jeśli będziemy próbowali, to nie wejdziemy. Były już dwie zimowe polskie próby, jedna rosyjska i nie ma chętnych. Teraz wszyscy czekają aż powiemy, że jedziemy. Jak podkreślił kolega, mamy mały problem związany z logistyką. Skład składem, jest jeszcze wyprawa letnia, dobieramy do niej skład. Przyjęliśmy, że wszyscy, którzy pojadą na K2 zimą powinni wcześniej być tam latem. To duży przywilej. Mam nadzieję, że 90% składu będą stanowili ludzie, którzy już tam byli. Znajomość góry jest bardzo ważna, nie jest tam łatwo. Logistycznie musimy jednak we wrześniu wysłać cały sprzęt i żywność. Taki jest system w Pakistanie – wysyła się 10-11 dni…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To czego brakuje, panie Krzysztofie?

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

Kasy.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Mamy budżet na 1300 tys. zł. Ministerstwo nam obiecuje większość tego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

A kiedy może być podpisana umowa?

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

1300 tys. zł kosztuje cała wyprawa?

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Tak. Mamy umowę z Totalizatorem Sportowym na 200 tys. zł, z tego filmu będą dodatkowe środki – jakieś 100 tys. zł. Liczymy na ten milion.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jest więc ta końcówka. Panie ministrze, jak przeprowadzić ten transport w lecie?

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

We wrześniu to wszystko idzie na lodowiec, bo są niższe stawki – wtedy płacimy letnie. Jeśli zrobimy transport zimą, w grudniu, stawki są trzykrotnie wyższe, plus pełne wyposażenie tragarzy. Latem wystarczy wyposażyć ich w minimalnym zakresie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan minister Widera.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni przedstawiciele związku, Departament Sportu Wyczynowego jest w przededniu uruchomienia zadania pod tytułem: „Promocja Polski w pionierskich osiągnięciach sportowych na świecie”. W jego założenia wpisuje się doskonale próba zdobycia K2 zimą. Na realizację tego zadania przeznaczyliśmy 1 mln zł. Muszę jednak zaznaczyć, że jest to rozwiązanie konkursowe. Nie wiemy ile podmiotów się zgłosi i będzie ubiegało o środki. Pragnę również powiedzieć, że obecny projekt jest na etapie uzgodnień między departamentami. Pracujemy nad tym, aby był on nie jednoroczny ale dwuletni. Dlatego chcemy uwzględnić – wiem, że są problemy okienka pogodowego, sportowcy nie są w stanie powiedzieć dokładnie kiedy będą wchodzili na szczyt – aby to dobrze rozliczyć, aby był to program dwuletni. Tak jak powiedziałem, ogłosiłem konkurs…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wiemy już wszystko, panie ministrze. Widzę, że jest to jakoś rozwiązane. Proszę o informację, ile potrzeba teraz na logistykę letnią, bo to jest istotne. Wiadomo, że może to być montaż dwuletni, ministerstwo dostrzega taką możliwość. Uważam, że to dobry kierunek. Ile teraz potrzeba?

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Przynajmniej połowę budżetu powinniśmy wydać do września, aby się przygotować. Koncepcja, którą zaproponowało ministerstwo jest dobra i naturalna. Przełom roku jest.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

Poza tym na agentach można wymóc, aby przełożyli…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jaki jest szeroki skład, bo widzę, że będzie atak.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Kilkunastu…

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

Myślę, że pojedzie ośmiu.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Powinno pojechać dwunastu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę wymienić.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Janusz Gołąb, Adam Bielecki, Artur Małek.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:
Tomala, Mielewski.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:
Chmielarski, Kaczkan.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Dziewczyna nie jedzie?

Kierownik programu PZA Janusz Majer:
W tym szerokim składzie jest jedna dziewczyna, ale chyba nie pojedzie.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:
Nie zabieramy dziewczyn zimą, nie ma co.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Czyli jest to… Pani dyrektor się trochę zdenerwowała.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):
Proszę rozwinąć myśl w zakresie niezabierania kobiet zimową porą. Oczywiście pół żartem, pół serio…

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:
Dlaczego? Dziewczyny nigdy w akcji zimowej nie brały udziału, poza Wandą. W 1987 roku próbowaliśmy i wtedy dziewczyny skupiały się głównie na koronie Himalajów. Wydaje mi się, że Kinga idzie w tym kierunku – i bardzo dobrze – aby być pierwszą Polką, która zdobędzie koronę Himalajów. Nie mieszałbym jej w to, bo szanse tej dziewczyny będą wtedy 3-5%. Nie można robić komuś wielkich nadziei, ale trzeba pomyśleć logicznie nad szansami.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:
Chcieliśmy przeznaczyć dla kobiet wspinających się specjalny program. Może niższy szczyt, może zimowe wejście na szczyt w Karakorum. Są dziewczyny, które na to by się zdecydowały. Na razie koncentrujemy się na K2 i spróbujemy to zrobić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Aby pociągnąć ciekawy temat, zaraz oddam głos panu posłowi Papke. Mam pytanie – ile jest dróg na K2?

Kierownik programu PZA Janusz Majer:
Jest ich bardzo wiele. Są dwie duże polskie drogi. Magic Line – wyprawą tą kierowałem w 1986 roku, zrobiła tę drogę, jest jedną z najtrudniejszych. Jest też droga na południowej ścianie, którą w alpejskim stylu zrobił Jurek Kukuczka z Tadeuszem Piotrowskim. Dwie drogi bierzemy pod uwagę do atakowania zimą – drogę pierwszych zdobywców Żebrem Abruzzi, albo Filarem Basków od południa. Wszystkie te drogi, o których wspomniałem, są od strony pakistańskiej.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:
Będzie to zależało od warunków.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:
W czerwcu jedzie wyprawa przygotowawcza, która ma sprawdzić warunki na drodze basków. Właściwie droga Żebrem Abruzzi jest dobrze rozeznana. Cztery osoby były na szczycie z naszego składu. Krzysztof Wielicki zdobył K2 od strony Chińskiej, ale tam nie zamierzamy się wspinać, bo logistycznie zimą jest to przedsięwzięcie jeszcze gorsze.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Praktycznie niemożliwe.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:
Chińczycy lubią robić niespodzianki – przyjeżdża się na granicę i mówią „nie wpuszczamy”. Za dużo środków poszłoby na to, żeby coś takiego usłyszeć na granicy. Koledzy teraz pojechali i dowiedzieli się, że ich nie wpuszczą, bo w paszporcie mieli pakistańską wizę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

O to się rozbiło.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

Pakistan pod tym względem jest trochę bardziej skomplikowany. Chyba w tym towarzystwie możemy to powiedzieć, że tam da się wszystko załatwić. We władzach pakistańskiego klubu alpinistycznego zasiada wielu generałów i innych wpływowych osób. Nie ma tam rzeczy nie do załatwienia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Paweł Papke, bardzo proszę.

Poseł Paweł Papke (PO):

Dziękuję bardzo. Było trochę wesoło, bardzo mocno merytorycznie, bo panowie są specjalistami w dziedzinie. Mówimy o dużych środkach finansowych dotowanych przez MSiT, czyli przez podatników. Chciałbym wspomnieć o smutnej rzeczywistości, która pojawia się w przypadku państwa dyscypliny sportu. Mówię o zagrożeniu życia i śmierci niektórych zawodników, sportowców, wspinających się po piękną przygodę, wyzwanie, aby rozsławiać polski alpinizm i nasz kraj oraz samych siebie. To są sportowcy, którzy mają własne ambicje, ale w tym sporcie można umrzeć. Doszło do tego kilka lat temu. Mam pytanie do związku – czy zrobią państwo wszystko, aby nikt nie został na górze? Jesteśmy amatorami, nie profesjonalistami w tej dyscyplinie sportu. Wiemy, że gdzieś tam jest górna granica wysokości, gdzie człowiek odpowiada sam za siebie i jest zostawiony samemu sobie. Czy są szanse, aby przygotować rozwiązania awaryjne, aby pomóc tym na górze, gdy nie będą w stanie zejść?

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Na przełomie ostatnich trzech lat, po wypadku na Broad Peak kładliśmy bardzo duży nacisk na bezpieczeństwo i szkolenie ludzi, którzy pojadą w góry, aby zminimalizować niebezpieczeństwa, które tam występują. Faktycznie odnieśliśmy dość duże postępy. W 2015 roku nasza wyprawa na K2 i Broad Peak Middle, stosując wypracowane standardy, uratowała życie umierającego alpinisty z Tajwanu. Umierał na wysokości 7400 m. Przytoczę tę historię. Był na tej wyprawie Mariusz Grudzień. To była jego pierwsza wyprawa w góry wysokie. Pierwszy raz był na wysokości 7100 m. Doszła do niego wiadomość z bazy, że 400 m wyżej umiera człowiek i trzeba mu pomóc. Był bardzo zmęczony, ale tak sobie mówił – tak to później relacjonował – że jest członkiem GOPR, ratownikiem, który składał naczelnikowi przysięgę, w której są słowa, że jeśli człowiek w górach potrzebuje pomocy, to idzie. Poszedł wraz z dwójką naszych ludzi. Dotarli do tego Tajwańczyka, zanieśli mu tlen. Mariusz Grudzień był specjalistą w udzielaniu pomocy. Podano temu alpiniście środki medyczne, o których rozmawiamy na szkoleniach. Następnego dnia z pomocą Szerpów sprowadzili go z góry. Polski Związek Alpinizmu dostał wtedy duże oficjalne podziękowania z ambasady Tajwanu w Warszawie, a chłopcy z PKOl dostali medal fair play – ta drużyna, która uratowała tego chłopaka.

Na K2 udało się uratować, dzięki naszym procedurom lekarskim, bułgarskiego alpinistę, który zszedł ze szczytu K2, ale w bazie okazało się, że ma niemal udar mózgu, bardzo silną chorobę wysokościową. Oprócz twardych standardów, że trzeba stosować odpowiednie metody lekarskie, duży nacisk kładziemy na podejmowanie właściwych decyzji. Człowiek, aby osiągnąć cel, musi sam potrafić się zmotywować. Z drugiej strony musi być instynkt samozachowawczy, który w pewnym momencie powie, „chyba już dość, trzeba wracać”. Duży nacisk kładziemy na plan B i C. Jest jakiś cel, szczyt, ale zakładamy godzinę powrotu, której trzeba dopilnować. Wiele od tych wypadków na Broad Peak zrobiliśmy i świadomość naszych kolegów, którzy pojadą, jest większa.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

Dodam, że oprócz szkoleń, o których mówił Janusz – medycznych, ratownictwa wysokogórskiego – podjęliśmy dwie ważne decyzje. Do ataku szczytowego pójdą ci, którzy byli na K2. Będą wiedzieli, czy mogą się wycofać i z którego miejsca. Jedną z przyczyn tragedii na Broad Peak był brak łączności. Wprowadzamy zasadę obowiązkowego trzymania aparatów na nasłuchu przez cały okres wspinania – nie wolno wyłączać telefonu. Trzeba

wziąć więcej baterii, ale wszystkie radia muszą być włączone. To umożliwia przeprowadzenie akcji ratunkowej lub podjęcie decyzji o powrocie, wycofaniu się. Jeśli nie ma się łączności, to nie wiadomo, czy ktoś ją utracił lub nie. Jeśli jest, to można wpłynąć na czyjąś decyzję. Uważam, że to jedna z ważniejszych spraw – utrzymanie stałej łączności.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Jest taka zasada, że ci, którzy są w bazie, kierownik dowodzący, bardziej na trzeźwo mogą spoglądać na sytuację niż ktoś, kto jest na 8 tys. m, bez tlenu. Kojarzenie wtedy jest trochę gorsze.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan Janusz mówi o rzeczach istotnych. Pan Krzysztof ma doświadczenie. Mogliby panowie powiedzieć, ile razy musieli się wycofać polscy alpiniści, mimo iż do szczytu było 200 m.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

Nawet 70 m.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wtedy trzeba podjąć taką decyzję. Na Broad Peak doświadczony himalaista podjął złą decyzję i doszło do tragedii.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

Tak, ale u Maćka to było inaczej. Chciał się rozliczyć, to była jego personalna sprawa. W 1988 roku był blisko szczytu. Rozumiem go. Gdyby mijali się… W klasycznych zasadach, jak byśmy się wspinali, zespół schodzący ze szczytu, gdy mija się z drugim, wolniejszym, w odwodzie, łączą się z bazą. Wtedy ja mówię „spieprzamy, szczyt zdobyty". Jeśli nie ma możliwości łączności, spotykają się i mówią „teraz my musimy jeszcze wejść". To jest problem – personifikacji, która istnieje w każdej działalności, w tym sporcie również.

Poseł Paweł Papke (PO):

Dziękuję za wyjaśnienia. Nie chciałem zepsuć tej atmosfery święta, ale jak wszyscy tu siedzimy, szczególnie panowie, wolelibyśmy, aby ten Broad Peak nie był odhaczony i ludzie przeżyli, i spróbować później. Mamy przeświadczenie, że był to wielki sukces sportowy, ale przykryty tą śmiercią i tymi zdarzeniami, a następnie dywagacją – dlaczego nie zabrał kolegi, dlaczego poszedł i nie wrócił. Nakręcono spiralę negatywnego wizerunku tego szlachetnego wyzwania, jakim jest wspinaczka górska, w tak trudnych zimowych warunkach.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

Ad vocem powiem, że nasz sport nie jest najbardziej śmiercionośny, jest na 5-7 miejscu. Jest spektakularny i medialnie zauważalny.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Z Broad Peak było tak, że gdyby było już późno, wycofaliby się z wierzchołka, szczyt nie byłby zdobyty, ale wszyscy by żyli. Brakowało wtedy kontaktu z Krzysztofem. Kupiliśmy nowe radiotelefony, to wszystko się sprawdza, technologia jest pod kontrolą.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

Do tej statystyki dodam jeszcze, że na zimowych wyprawach, oprócz tej tragedii, w zasadzie nigdy nie było wypadków. Zima jest tak wymagająca i trudna, że ludzie zawracają. Większość wypadków odbywa się na łatwym terenie – ktoś schodzi ze szczytu, brakuje determinacji – w głupich sytuacjach. Zimą lawin prawie nie ma. Polacy mieli prawie 20 wypraw zimą.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem zapytać o taką sprawę – może oczywistą – czy przed takimi ekstremalnymi wyprawami, jak ta, jaką panowie mają przed sobą, w ramach przygotowań odbywają się treningi wydolnościowe dla poszczególnych zawodników? Jak to wygląda? Czy spraw-

dzacie swoje możliwości wydolnościowe i korzystacie z medycyny sportowej i Instytutu Sportu? Jak to wygląda? Tak wiele jest różnych czynników, przy zdobywaniu szczytu. Mówią państwo o informacji, kontaktach, ale tężyzna i wytrzymałość człowieka mają tu zdecydowane znaczenie. Jak to sprawdzać?

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Nasze przygotowania idą w dwóch kierunkach. Pierwsze to przygotowanie mentalne. Drugie jest przygotowanie fizyczne. Mamy ludzi, którzy wyrośli z naszego środowiska. Jest lekarz, Robert Szymczak, który zajmuje się medycyną wysokogórską. Był też na 2-3 ośmiotysięcznikach. W ostatnich sezonach współpracowaliśmy z ośrodkiem kardiologicznym w Zabrzu. Tam zrobiono badania wydolnościowe. Teraz zrobimy je tu w Warszawie. Mamy już niemal podpisaną umowę z ośrodkiem badawczym. Jest cały program przygotowania fizycznego, suplementacji diety. To duży problem, nad którym razem pracujemy. Gdyby było dodatkowe dojście do Instytutu Sportu, na pewno by nam to pomogło.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan minister może zaproponować coś.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Nie z Instytutem Sportu, ale wiem że w Katowicach na AWF jest komora hipoksyjna do 5 tys. m.

Kierownik zimowej wyprawy na K2 PZA Krzysztof Wielicki:

W Krakowie też jest.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

I w COS w Zakopanem. Przymierzaliśmy się do tego. W zeszłym sezonie to się nie udało.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Mówię o dużej komorze, gdzie można zrobić dokładne badania wydolnościowe, przy obciążeniu, jak na wysokości 5 tys. m. Można zbadać jak reaguje organizm na wysiłek fizyczny. Sportowcy z tego korzystają. Na AWF w Katowicach zajmuje się tym profesor Czuba.

Kierownik programu PZA Janusz Majer:

Współpracowaliśmy z AFW katowickim, gdy żył Artur Hajzer. Miał dobre kontakty z tamtejszymi naukowcami.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia.

Myślę, że mamy teraz drogę na wprost, organizacyjnie. Wymiar drogi sportowej jest pod górę. Życzymy szczęścia i aby kierownik wyprawy w 2018 roku oznajmił nam, że dzieło zostało dokończone. Dziękuję wszystkim za pracę. Zamykam posiedzenie Komisji.